



GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 17 Września 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 244.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odnośnienie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronie wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.;
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

16 września rano.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Niema zmian ważniejszych.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Na lewym brzegu Dźwiny, dotarły wojska nasze, wśród zwycięskich walk, dalej naprzód w kierunku Jakobstadu. Pod Liewenhofem odrzucono Rosjan na wschodni brzeg. Na północy i północnym wschodzie od Wilna posuwa się natarcie nasze naprzód. Wróg stawia jeszcze zacięty opór napieraniu na północnym wschodzie od Grodna.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego: Położenie jest niezmienione.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: W połowie drogi z Janowa do Pińska usiłowali Rosjanie zatrzymać pościg nasz. Przełamano stanowiska wroga. Pojmano 6 oficerów, 746 żołnierzy, zdobyto 3 karabiny maszynowe. Obszary między Prypecia a Jasiółdą i miasto Pińsk, są w posiadaniu Niemców.

Z widowni południowo-wschodniej.

Jak w dniach poprzednich, rozbiły się natarcia rosyjskie przed liniami niemieckimi.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

(Telegramy z ostatniej chwili na 3ej stronie.)

W kwestji lombardów.

W ostatnich czasach z pomiędzy różnych tutejszych instytucji finansowych, operujących z różnym skutkiem ku wygodzie lub szkodzie rozmaitych sfer miejscowych mieszkańców, największego zainteresowania — zwłaszcza u biedniejszej sfery — nabrała kwestja lombardów.

Wobec bowiem zabrania Warszawy i otwarcia tym sposobem kontaktu z Łodzią, tutejsze filje warszawskiego Lombardu akcyjnego otrzymały dyrektywę przygotowania się do ogłoszenia terminu licytacji na sprzedaż zastawów niewykupionych we właściwym czasie i nieprolongowanych.

Rozumie się, że za przykładem tej instytucji, pójdą także małe lombardziki. Położenie stało się o tyle drażliwym, że już w tych dniach druga osoba zabrała głos w tej sprawie na łamach pism miejscowych, chcąc wynaleźć jakiś modus vivendi w celu zażegnania grożącej zainteresowanym krzywdy i wyprowadzić same lombardy z obecnego położenia bez wyjścia.

Trudno bowiem wymagać i od tych ostatnich, aby, unieruchomiwszy swe kapitały w zastawach, których właściciele

nie mogą, czy nie chcą obecnie nietylko wykupić, lecz nawet choćby sprolongować przez opłacenie zaległych procentów, — pozostawały na całe miesiące, a może i lata — gdyż nie możemy przewidzieć terminu zakończenia wojny — nieczynnymi zupełnie, gdyż tym sposobem będzie to poniekąd także krzywdą dla tych klientów, którzyby w przyszłości zmuszeni byli korzystać z usług lombardów, tymczasem z braku w kasach tych ostatnich gotowizny, odchodziliby od okienek nieobsłużeni.

Mając jednak na uwadze działalność lombardów tutejszych, szukać winniśmy drogi pośredniej, mogącej pomóc i zadowolnić żądania obu stron.

Wiadomo powszechnie, że lombardy, jakkolwiek przez autora artykułu w „Kurjerze Łódzkim” nazwane zostały „instytucjami filantropijnymi” pobierają po 18—20 proc. i wyżej.

Wiadomo także, a przynajmniej jest to w każdym razie tajemnicą publiczną, że w czasie licytacji operuje w lombardach szajka licytantów, skupujących na wspólny rachunek cenniejsze zastawy za bezcen, aby następnie odprzedawać je właścicielom za cenę o sto procent wyższą, o czym wiedzą coś także zarządzający filjami i taksatorzy.

Wszystko to, nie licząc z etyką i sumieniem, nie może i nie powinno być tolerowanym, pomimo tego, że pobieranie lichwiarskich procentów uprawnione jest nawet przez prawodawstwo rosyjskie w legalnie zatwierdzonej dla lombardów ustawie. Sama bowiem ta ustawa przeczy rosyjskiemu kodeksowi kryminalnemu, karzącemu winnych pobierania procentów wyższych ponad 12 pr., więc też dopuszczanie w lombardach pobierania procentów wyższych ponad tę cyfrę, należy tłumaczyć raczej niedopatrzaniem się rosyjskiego prawodawstwa z jednej strony, oraz brakiem inicjatywy w celu ukrócenia tego nadużycia ze strony interesowanych — z drugiej strony.

Że zaś publiczność, licząc na czas wojenny, nie kwapi się nietylko do wykupu zastawów, lecz i z prolongatami i rozumuje, że przecież wobec takiego ciężkiego położenia niepodobnem jest, aby lombardy „miały prawo” naznaczać licytacji i sprzedawać fanty, jest to tylko z jej strony wprost pobożnem życzeniem, gdyż, wedle prawa, zastaw nieprolongowany i niewykupiony sprzedany kiedyś być musi. W przeciwnym bowiem razie lombard w końcu zostałby poszkodowanym na tej kategorii zastawionych przedmiotów, które ulegają powolnemu psuciu się jak: towary łokciowe, garderoba itp., a których wrazie uszkodzenia przez czas sprzedaży nie był w możności.

Możliwym byłby więc w danym wypadku tylko taki sposób załatwienia sprawy, iżby lombardy zostały urzędowo zobowiązane do zniesienia pobieranych procentów, przypośmy do 6 proc. i zupełnego skasowania prawa pobierania kosztów „na administrację”.

Że takie zniesienie opłat ruiny lombardom nie przyczyniłoby, możemy śmiało twierdzić wobec tego, że lombard akcyjny np. wypłacił dotąd swym udziałowcom po 25 proc. i wyżej dywidendy od akcji. Jest to jedyne prawdopodobne przedsięwzięcie finansowe w kraju naszym, dające tak pokaźne odsetki.

Sądźmy zatem, że mniejsze lombardziki, bardziej jeszcze prymitywnie prowadzone, tym pewniej nie traciłyby na niższe procentów i skasowaniu cza-

sowo pobierania kosztów „na administrację”.

Tyle ofiary, na czas wojny, żądali-byśmy od lombardów. A od klienteli? Dla ostatniej pozostają dwa warunki i to nawet niezbyt uciążliwe: Prolongowanie zastawów każdomiesięcznie, ergo płacenie akuracie co miesiąc swych obniżonych procentów i jednocześnie z opłatą tych procentów, częściowe spłacenie długu, pod tym jednakże rygorem, że dłużnik, zaniebując się w tych niezbyt trudnych — jak się zdaje — obowiązkach, traciłby prawo do obniżonych procentów i za zaległy czas obowiązany byłby zapłacić procenty (podług normy zwykłej, a oprócz tego i koszty na administrację. Ostatnie — rozumie się — także tylko za czas zaległy.

Wszystko to jednak wykonalnem być może co do tych jedynie zastawów, których właściciele znajdują się tu na miejscu. Lecz cóż począć w sprawie tych zastawów, właściciele których — a będzie ich zapewne legion — znajdują się poza linią bojową i o prolongacie lub też wykupie swych rzeczy ani marzyć mogą? Co do tych, sądzimy, iż nie może być dwóch zdań, że takich zastawów, tak ze względów sumienia, jako też i prawa, lombady na licytację wystawiać nie powinny.

Swoją drogą, wobec pięknych rezultatów, jakie dają tutejsze lombardy, dziwnym doprawdy jest brak pomysłów i inicjatywy ze strony miejscowych instytucji filantropijnych, które założeniem własnego lombardu mogłyby pięknym rocznym dochodem powiększyć swoje fundusze.

Piszemy to pod adresem takich instytucji, jak Towarzystwo Dobroczynności i in. podobnych, które powinny jaknajprędzej pokwapić się zebraniem choćby szczupłych na razie funduszy na kapitał obrotowy i, otworzywszy lombard własny na więcej przystępnych warunkach oparty, zrobić przysługę tak biednej sferze ludności potrzebującej pomocy pieniężnej w formie pożyczki, jako też uzupełnić przez to dochody własne na cele użyteczności publicznej. Nie czekajmy więc i nie oglądajmy się z tym długo, gdyż może tymczasem wleźć nam w drogę ktoś inny, niepożądany, i sprzątnąć dobry kęs z przednosa. Wszak to ojcowie Kartuzi w Chartres, aby utrzymać liczne swe ochrony, szpitale, szkoły, do dziś dnia handlują wynalezionym przez swych prazakonników likierem i nie uważają tego za jakkolwiek ujmę dla powagi zakonu i Kościoła. Dlaczegożby zatem nasze Pogotowie naprzykład, zamiast wyciągać periodycznie rękę po datki do łodzi, nie mogło czerpać funduszy na swe utrzymanie z własnego lombardu?

X.

Kronika polityczna.

Polska centralna agentura prasowa.

BAZYLEJA, 15 września. Profesor uniwersytetu w Genewie, Laskowski, doniósł „Basler Nachrichten”, że w Lausanne założono polską agenturę centralną w tym celu, by powiadamiać opinię publiczną Europy rzeczowo i bezstronnie o wydarzeniach w Polsce. Kierownictwo spoczywa w ręku komisji, do której należą członkowie wszystkich zaborów Polski.

Adres agentury tej jest: 2 Rue de Midi, dla depesz: „Polag”.

Głos angielski o sytuacji wojennej.

LONDYN, 16 września. Współpracownik wojenny „Timesa” pisze: Zmiana w naczelnym dowództwie armji rosyjskiej powoduje pewien niepokój. Zdaje się jednak, iż od czasu, gdy Aleksiejew stał się szefem sztabu generalnego, opór rosyjski jest więcej zaciętym.

Współpracownik pisze w końcu, że natarcie na północy jest najniebezpieczniejsze i gdy nie będzie go można powstrzymać, nie będą miały znaczących skutków sukcesy rosyjskie pod Tarnopolem.

KONSTANTYNOPOL, 16 września. „Temps” zamieszcza depeszę z Dedeagaczu, w której powiedziano, że Rumunja i Bułgaria, przez zakaz wywozu środków żywności, wywołają czterokrotną podwyżkę ceny. Niema już wogóle węgla i nafty.

Muzułmanie setkami stają przed ratuszem, domagając się zapomogi.

Agencja „Milli” jest upoważnioną do oświadczenia, że wiadomość ta jest wierutną bajką.

Wewnętrzny stan w Rosji.

KOPENHAGA, 15 września. „Nationaltidende” dowiaduje się z Petersburga:

Wzmaga się stale ruch, dążący do gruntownej zmiany w polityce rządu. Rezolucje, przyjęte przez zarządy miast Moskwy i Petersburga, domagające się ministerjum, posiadającego zaufanie narodu, znalazły uznanie u rządów prawie wszystkich większych miast i wielu związków technicznych i przemysłowych.

„Nowoje Wremia” pisze: Kraj oczekuje z tęsknotą chwili, kiedy ucisk rządu przestanie być nieodpowiedzialnym. Masowe demonstracje we wszystkich częściach Rosji okazują wyraźnie, iż kraj znudził się oczekiwaniem.

Według doniesień londyńskich z Petersburga niema polepszenia położenia. Najprawdopodobniem jest, iż przekształcenie rządu zostanie odroczone na później. Jednocześnie utrzymuje się uporczywie pogłoska, że Duma zostanie rozwiązana.

„Nowoje Wremia” i inne organy prasy ostrzegają rząd przed konfliktem z Dumą. Od czasu powrotu Goremykina z kwatery głównej, zbiera się stale gabinet dla obradowania nad wewnętrznym położeniem politycznem.

W kilku mniej ważnych sprawach gotów jest rząd do ustępstw względem żądań bloku, w sprawach jednak ważniejszych nie chce on, jak zapewniają, pozwolić na inny udział w rozstrzygnięciu spraw, jak ten, który stał się przez wybór członków Dumy, do różnych komisji. Rząd odrzuca również żądanie nadania Dumie stałego charakteru.

O nowem położeniu wojennem.

KOPENHAGA. Krytyk wojskowy Politiken zajmuje się w artykule wstępnym nowem położeniem, stworzonym przez zmianę w dowództwie na froncie rosyjskim.

Krytyk ten pisze, że wojsko, na którego czele car się znajduje, nawet przy zupełnie zadowolającym uregulowaniu sprawy amunicyjnej zawsze jeszcze będzie tylko wojskiem, składającym się z rekrutów, gdyż korpus oficerski zupełnie nie wystarcza a jeszcze mniej wystarcza korpus podoficerski. Wojsko linjowe, które Rosja miała w szesnym roku w polu, jest prawie zniszczone. Zważywszy na to, że trudniej jest zrobić żołnierzem niewykształconego rosyjskiego włościanina

niż niemoż, który posiada szkolne wykształcenie i któremu dyscyplina we krwi leży. Dobry korpus oficerski mógłby niejednemu zrobić, lecz to jest bolączką armii rosyjskiej, której korpus oficerski nigdy na wysokości zadania nie stał. Oprócz tego zdziśniano go w czasie wojny.

Biuro Wolffa

rozpowszechnia z polecenia urzędowego następujące doniesienie:

Urząd rosyjskie sprawozdanie z 8 września o sukcesach pod Tarnopolem odnosi się do wydarzeń, opisanych w niemieckim sprawozdaniu dziennym z 8-go września. Komunikat rosyjski, jak to każdy rzeczoznawca natychmiast przy dokładniejszym zbadaniu musi zauważyć, jest dołownie zmyślony w tym przejrzystym celu, by objęcie dowództwa przez cara uświetnić za pomocą zmyślonych sukcesów.

Głos Puryszkiewicza o ministerjum koalicyjnym.

BERLIN. „Piotrogrodzki Kurjer“ przytacza bardzo ciekawą rozmowę słynnego reakcyjnego pisańca do dumy rosyjskiej, krainowego prawicowca Puryszkiewicza z dziennikarzami w sprawie reorganizacji nowego ministerjum rosyjskiego, w skład którego weszliby kandydaci z ramienia różnych działaczy społecznych.

Nie znajduję ludzi — powiedział Puryszkiewicz — chociaż ludzi znaleźćby można ostatecznie, cała bieda polega na tem, że cała biurokracja przesiąknięta jest zawiścią i wszędzie odgrywa główną rolę zadręstwo. Tak, istotnie ludzie są, ale ludziom tym nie pozwalają wysunąć się na ród, gdyż istnieje jakaś obawa, aby ze względu na karierę jeden drugiego nie wyminął.

Moim zadaniem — mówił — w szeregach rządu znajduje się wielu bezwarunkowo uczciwych i nieskazitelnych ludzi. Oczywiście na czele rządu musi stanąć w obecnych warunkach człowiek, który ma poza sobą opinię nieskazitelnej uczciwości i wierności do tronu, co bez zastrzeżeń o obecnym prezesie ministrów Goremynkinie powiedzieć nie można, ale któryby posiadał także niewyczerpaną siłę energii i żelazną wolę. Wszyscy jesteście obecnie złączeni jedną ideą. Należy tylko dotychczasowe zło umieć naprawić. Rozpocznijmy od dumy państwowej. Jeżeliby się wydaliło z dumy krainowo-lewicowych i poprosiło krainowo-prawicowców pp. Markowa II i Zamysłowskiego, żeby z rok przynajmniej zechcieli posiedzieć u siebie na wsi, zobaczylibyśmy od razu pełną siłę i nowo zorganizowaną dumę.

— Ja sam — powiada Puryszkiewicz — zgodziłem się z wieloma moimi politycznymi przeciwnikami. Pragnę pomówić z trudownikiem Suchanowem, czy nie zechciałby ze mną wspólnie pracować na jednej platformie. Ogłaszam to otwarcie, bo niechaj Suchanow będzie sobie moim przeciwnikiem politycznym, ale jest on człowiekiem bezwarunkowo uczciwym i nieskazitelnym.

Dalej wywnętrzał się Puryszkiewicz, jak następuje:

„Na wasze zapytanie, kto z członków dumy mógłby wstąpić w szeregi ministrów, odpowiadam: z październikowców Rodzianko i Szydłowski, z kadetów Szingarew, którego uważam za człowieka wysoce utalentowanego, z Kola polskiego Dymśkę. Wymi niłbym więcej, ale na razie nie przychodzi mi na myśl.“

Najważniejsze jest obecnie — konkluduje Puryszkiewicz, aby rząd złączył się ze społeczeństwem. Hasłem obecnym powinno być: „Jeden za wszystkich, a wszyscy za jednego!“

Jakżeż inaczej brzmiały wywody Puryszkiewicza jeszcze rok temu...

Nowe kopalnie miedzi w Syberji.

BERLIN, 13 września. (WAT). „Nowoje Wremia“ zaznacza, iż wiadomość o odkryciu nowych kopalń miedzi w Syberji potwierdza się. Nowe kopalnie ciągną się wzdłuż całej prawie granicy Mongolji i obfitują w wielkie zapasy tego dwukrotnie podczas wojny wartościowego metalu. W wielko-przemysłowych i finansowych kołach petersburskich doniesienie powyższe wywołało niemałe zadowolenie, tembardziej, że zapasy miedzi w Rosji samej były już w ostatnim czasie prawie na wyczerpaniu. Natychmiast rozpoczęto przygotowanie roboty eksploatacyjne, które kieruje grono doświadczonych inżynierów rosyjskich oraz francuskich. Dotychczasowy wynik robót przedstawia się korzystnie.

Z Ameryki.

LOMDYN. „Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku:

Położenie Wilsona nie jest w żad-

nym razie godnem pozazdroszczenia. Większa część narodu chce pokoju, ale chce również, aby prezydent energicznie występował. Nie da się to ze sobą pogodzić, bo ciągłe energiczne występowanie może wywołać wojnę.

Waszyngton chce, zdaje się, decydować o pokoju lub wojnie pozostawić narodowi, podczas gdy naród, wobec korzystnego stanu handlu, chciałby pozostawić decyzję Waszyngtonowi.

„Times“ donosi z Waszyngtonu, że jest znamiennem, iż oburzeniu prasy na Niemcy towarzyszy żywe zastanawianie się nad możliwością sądu polubownego z pokojowem rozwiązaniem przesilenia.

Prezydent Wilson i sprawa „Arabic“.

HAMBURG, 15 września. „Hamburger Nachrichten“ donoszą z Kopenhagi pod datą 15 b. m.: „Jak opiewa pewna depesza, nadeszła z Waszyngtonu do Londynu, prezydent Wilson gotów jest oddać sprawę „Arabic“ sądowi rozjemczemu w Haadze, natomiast nie chce prezydent odstąpić od zajętego stanowiska względem reszty zasadniczych spraw, objawionych w nocie amerykańskiej.“

Wstrzymanie ruchu okrętów

BAZYLEA, 15 września. „Basler Nachrichten“ donoszą z Londynu:

Doniesienia agentury „Lloyds“ pozwalają się domyślać, że celem zorganizowania środków zaradczych przeciw nurkowcom niemieckim, wstrzymano ruch okrętowy między Marsylią i Bordeaux.

Śmierć kardynała Lorenzetti.

RZYM, 16 września. Według doniesienia „Agenzia Stefani“, zmarł we Florencji kardynał Lorenzetti.

Obwieszczenie.

Wydawanie paszportów przy placu Kościelnym Nr. 4 zaczęło się pod tymi samymi warunkami od g. 8,30 rano do g. 2,30 po poł. bez przerwy:

w środę, dnia 8 września r. b.

osoby, których nazwiska rozpoczynają się nast. literą otrzymają paszporty:

w sobotę „ 18 „ „ „ R,
„ niedzielę „ 19 „ „ „ S,
„ poniedziałek „ 20 „ „ „ T,
„ wtorek „ 21 „ „ „ U V W Z Z

Łódź, dnia 7 września 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

Obwieszczenie.

We wtorek, 14 września r. b. zaczęło się wydawanie paszportów przy ul. Suwalskiej Nr. 6.

W tym dniu otrzymają wszystkie te osoby swe paszporty, których nazwiska rozpoczynają się literą:

w sobotę „ 18 „ „ „ K,
„ niedzielę „ 19 „ „ „ L, L,
„ poniedziałek „ 20 „ „ „ M,
„ wtorek „ 21 „ „ „ N, O, P, Q,
„ środek „ 22 „ „ „ R,
„ czwartek „ 23 „ „ „ S,
„ piątek „ 24 „ „ „ T, U, V,
„ sobotę „ 25 „ „ „ W, Z, Z,

Każdy paszport kosztuje 50 fen. — 30 kop. Uprasza się uważać na stempel i podpis w paszporcie.

Łódź, dnia 13 września 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

Obwieszczenie.

Celem rozwiązania kwestji jakie ilości z zameldowanych w czerwcu gałganów wełnianych tutejszym fabrykom do przerobienia oddane w miejscu osiadłym fabrykantom do sprzedaży, oddane być mogą, winne w dniu 15-ym września kwestyonaryusz z powiatowego wydziału gospodarczego przy cesarsko niemieckim Prezydium Policji być odebrane, stosownie do porządku wypełnione, i do 20-go września do godziny 12 w południe w powiatowym wydziale gospodarczym (Kreiswirtschaftsausschuss) przy ulicy Benedykta pod nr. 2 podane.

Do zameldowania zobowiązani są: właściciele, fabrykanci i utrzymujący składy.

Darcie lub mieszanie gałganów wełnianych jest zakazane.

Kwestyonaryusz zawiera dokładne objaśnienia, dotyczące odpowiedzi, jakie mają być podane.

Zapasy, które w kwestyonaryuszu wcale nie, lub niedokładnie są podane, podlegają konfiskacie. Oprócz tego wyznaczona zostanie kara aż do 5000 marek.

Łódź, dnia 10-go września 1915 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

Kalendarzyk.

DZIŚ: + S. d. Franciszka.

JUTRO: + Such. d. Józefa.

Wschód słońca o godz. 5 m. 35.

Zachód „ 6 „ 14.

TEATR POLSKI. Jutro o godz. 8 i pół w. Pod Kolumną Zygmunta. W Niedzielę o godz.

3-jej po poł. „Kościuszkę pod Racławicami“ wieczorem o godz. 7-jej. Pod Kolumną Zygmunta.

TEATR TALJA. Jutro o godz. 7-jej wiecz. i w Niedzielę o godz. 8 po poł. „Car Paweł“ I. W Niedzielę o godz. 6 wieczorem „Belweder“.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza“ otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—8, w niedzielę i święta od 1-jej—1-jej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Sprostowanie.

W środowym numerze „Gazety Łódzkiej“ w nazwiskach sędziów z poród członków Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zaszła pomyłka.

Powinno być: W sobotę A. Gałczyński, a nie Golczyński, jak mylnie podano.

O żywność dla Łodzi.

(a) Członkowie delegacji zaprowadzania miasta przy magistracie pp. Szaniawski i Drozdowski wyjechali w okolice celem poczynienia zamówień na zakupy artykułów żywności, kartofli itp. dla Łodzi.

Teatr niemiecki w Łodzi.

(a) W dniu 25 września otwarty zostaje teatr niemiecki pod dyr. p. Bassermana.

Roboty publiczne.

(1) Przebrukowanie trotuarów na ul. Średniej od rogu Widzewskiej do Nowo-Targowej zostało już zakończone, wobec czego ruch ogólny znowu przywrócono.

Wydawanie kart chlebowych.

(1) W nadchodzący poniedziałek, dn. 20 września rozpoczyna się już wydawanie nowej serii kart chlebowych.

Kart chlebowe będą ważne od dnia 27-go września do 10-go października.

Z Tow. rob. „Światło“.

(a) Zarząd Towarzystwa robotniczego „Światło“ przy ul. Fabrycznej 1 rozpoczyna kursy oświatowe wykładami buchalterji i rachunków i przyjmuje wpisy kandydatów. Prelegent został już wybrany i kursy rozpoczną się w tych dniach po skompletowaniu liczby słuchaczy.

Z piekarni robotniczej.

(1) Piekarnia robotnicza (Fabryczna Nr. 7) sprzedaje obecnie funt chleba po 9 i pół kop.

Ze „Strzechy robotniczej“.

(1) Zapisani uczniowie na kursy wieczorowe wspomnianej „Strzechy“ powinni przedstawić swe legitymacje w kancelarji Tow. (Olguska 14), otwartej codziennie od godziny 7-jej do 9-jej wieczorem w ciągu siedmiu dni, t. j. do przyszłego wtorku d. 21 b. m.

Z żyd. wskiego towarzystwa literackiego rejonu Górnego Rynku.

(1) Zarząd towarzystwa (Nowo-Zarawska 14) wydał sprawozdanie ze swej działalności za całe 6 miesięcy istnienia, z którego widać, iż towarzystwo liczy 250 członków.

Biblioteka towarzystwa, zawierająca 650 beletrystycznych i naukowych książek i posiada 180 czytelników.

Czytelnia posiada różne czasopisma i tygodniki.

Na kursy wieczorowe urządzone dla analfabetów dorosłych zapisało się 60-ciu uczniów.

Towarzystwo urządziło 5 odczytów z dziedziny przyrody i o literaturze żydowskiej.

Z dochodów i ofiar wpłynęło przez cały okres czasu 796 rb. 15 kop.

Z towarzystwa robotników brzozy drzewnej.

(1) Artel urządzona przy wspomnianem towarzystwie (Piotrkowska 20) rozpoczęła już swe funkcje.

Artel przyjęła już różne roboty, jak dekoracje, odświeżanie i roboty tapicerskie.

Informacji, dotyczących arteli, udziela się w lokalu towarzystwa codziennie od g. 8-jej do 10-jej wieczorem.

Z Towarzystwa sprzedawców gazet.

(1) Spółka, istniejąca przy Towarzystwie i mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej nr. 30, czyni obecnie przygotowania do zaopatrzenia swych członków w węgiel na nadchodzącą zimę.

Członkowie, chcący zaopatrzyć się zawczasu w ten niezbędny artykuł domowy, powinni zgłosić się do spółki, podając swe zapotrzebowanie.

Spółka sprzedaje 4-funtowy chleb po 36 kop.

Z komisji badania studjów.

(o) Ponieważ na krańcach miasta, jak np. w Radogoszczu, za rzeźnią bałucką, za rzeźnią miejską i innych miejscach, utworzyły się z pozabawionej odpływów wody obszerne bagniska, rojące

się od mikrobów i zanieczyszczające podskórnie sąsiednie studnie, przeto komisja badania studjów przy delegacji zdrowia magistratu miejscowego przystąpiła do zbadania tychże błot i zastosowania odpowiednich zarządzeń sanacyjnych.

Ze szkół fabrycznych.

(a) W szkołach fabrycznych fabryki Tow. akc. Karola Scheiblera dziś ukończone zostaną zapisy dzieci, przechodzących z ochronki do szkoły, oraz świeżo przyjętych. Napływ dzieci w roku bieżącym nie był tak liczny, jak za lat uprzednich, tak, iż wszystkie dzieci robotników znajdą miejsce w szkołach fabrycznych, mieszczących do 1700 dzieci.

Jutro dzieci mają się zgłosić do szkół, lecz bez książek. Lekcje rozpoczną się 20 bież. m-c. Tow. akc. zakładów Karola Scheiblera uruchomi trzy szkoły fabryczne, a mianowicie: Szkoła Nr. 1 na Księgym Młynie przy Aleji pod Nr. 13, licząca 8 oddziałów, po 64 dzieci na każdy oddział i 8 nauczycielami, pod kierunkiem starszego nauczyciela p. Freiticha; Szkoła Nr. 2 przy ul. Boczarnej pod Nr. 5, również 8 oddziałowa pod kierunkiem p. Kamence, oraz szkoła Nr. 3, założona w roku 1914, przy ul. Targowej w domach Scheiblerowskich obok ochronki, pod kierunkiem p. Dolewskiego, na 12 oddziałów. W roku bieżącym jednakże, z powodu braku personelu nauczycielskiego, w szkole Nr. 3 uruchomione będzie tylko 10 oddziałów. W ubiegłym roku szkolnym w szkołach szajblerowskich prowadzone wykłady były normalnie, jedynie z przerwą jednodniową podczas obłożenia miasta i bitwy pod Łodzią, lecz dla ukończenia kursu wykłady za to zostały przedłużone o miesiąc, t. j. do dnia 1 sierpnia, a wakacje letnie zredukowano do półmiesiąca tylko. Na początek roku szkolnego szkoły będą prowadzone jeszcze tak, jak i poprzednio, t. j. jako szkoły mieszane, z językiem wykładowym polskim, oraz językiem niemieckim, wykładanym, jako przedmiot. Projekt podziału szkoły fabrycznej na oddziały polskie i niemieckie, zainicjowany przez Radę szkolnego p. Sakobielskiego, nie został jeszcze ostatecznie zdecydowany i wprowadzenia go należy oczekiwać w przyszłości. Oprócz szkół fabrycznych Szajblerowskich w Łodzi zostaje jeszcze uruchomione około 20 szkół fabrycznych, a mianowicie gazowni miejskiej, elektryczni, rzeźni, Geyera, Leonhardta, Stolarowa i innych.

Trzy firmy przemysłowe łódzkie jedynie zamierzają nie otwierać swych szkół fabrycznych, a mianowicie: Dessurmonta, Kohna i manufaktury widzewskiej Heinla i Kunitzera, co do tej ostatniej firmy zamknięcie szkół nie jest jeszcze zdecydowane.

Na ostatniem posiedzeniu w sprawie uruchomienia szkół fabrycznych, rada szkolny p. Sakobielski przyrzekł wystarać się o przeniesienie lazaretu wojskowego z lokalu szkoły fabrycznej firmy Geyera, aby w ten sposób umożliwić uruchomienie szkół.

Ze Związku robotników wyznania chrześcijańskiego.

(h) Onegdaj wieczorem w lokalu Związku robotników i robotnic wyznania chrześcijańskiego odbyło się zebranie nowo wybranego Zarządu, celem dokonania podziału mandatów.

Jako prezes wybrany został p. Teodor Szpeizenfeld, wiceprezes p. Fryderyk Baumler, kasjer p. Herman Fidler, pomocnik kasjera p. Ernest Szulc, sekretarze pp. Franciszek Fajge i Henryk Krap.

Nowo wybrany Zarząd rozpoczął już swą działalność.

Otwarcie nowej taniej kuchni.

(a) W niedzielę po poł. w domu Nr. 19 przy ul. Wiznera w Rokiciu odbyło się otwarcie czwartej kuchni ludowej komisji międzyzwiązkowej Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich „Praca“, Związku zawodowego robotników i robotnic wyznania chrześcijańskiego i Resursy rzemieślniczej chrześcijańskiej. Poświęcenia lokalu dokonał ks. prałat Tymieniecki.

W dniu otwarcia wydano 300 obiadów.

Z Tow. muzycznego „Arfa“.

(1) W nadchodzącą niedzielę, 19 b. m., o godz. 6 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Wólczańska 23) odczyt na temat: „Żydowski i hebrajski język“, poczem odbędzie się dyskusja. Wejście bezpłatne.

Skutki nieostrożności.

(1) W ubiegłą środę, gdy piekarz H. (Kamienna 16) wypróbował swą maszynkę „Primus“, wydosłał się nagle płomień, od którego zapaliła się niebawem obok stojąca butelka ze spirytusem do palenia i stół, na którym stał

maszynka. [Po upływie pół godziny udało się ogień ugasić, przyczem H. odniósł dotkliwe poparzenia.]

Zawezwany felczer udzielił K. pierwszej pomocy.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Nad zwyczaj interesującym i ważnym było wczorajsze posiedzenie rady miejskiej. Z przedłożonego w ogólnych zarysach etatu miejskiego dowiedzieliśmy się, że rozchody miejskie od 1 lipca 1915 do 1. 4. 1916 wyniosą 33,569,000 mk., dochody zaś 23,678,800 mk., tak, że deficyt wynosi okragie 9,890,000 mk.

Ponieważ czas nie jest po temu, aby nakładać nowe podatki uchwalono zaciągnąć pożyczkę do wysokości 10,000,000 m. Styszelśmy o ciekawych stosunkach wprowadzeniu ksiąg zejść i urodzeń żydowskich; o niedokładności w ich prowadzeniu; nie są zapisane do księgi ludności już całe pokolenia.

Najważniejszą jednak najwięcej ogół interesującą uchwałą jest, że rada miejska uchwala dostarczyć magistratowi fundusze dla rezerwistek, celem złagodzenia ich nędzy.

Posiedzenie zagałę o godzinie 5-tej przewodniczący pan Juliusz Triebe, i odczytał pismo prezydenta policji wyrażającego swą zgodę na uchwalony regulamin dla rady miejskiej z maleńkim uzupełnieniem.

Następnie zajmowała się rada miejska wnioskiem magistratu co do zaciągnięcia pożyczki.

Przewodniczący odczytał etat za czas od 1 lipca 1915 do 1 kwietnia 1916 r., z którego dowiedzieliśmy się że wynoszą:

	dochody	rozchody
a) główny zarząd		50000 m.
b) deputacja za prowadzenie miasta.		
1. wywóz	225,000	14,000 "
2. targ na bydło	5,300,000	5,300,000 "
3. oddział dla węgla	1,350,000	1,350,000 "
4. oddział zaprowiantowania	2,850,000	2,850,000 "
c) deputacja dla ubogich	3,000,000	10,000,000 "
d) podatki	250,000	20,000 "
e) szkoły		1,696,000 "
f) budowlę		380,000 "
g) deputacja dla spraw zdrowotnych	400,000	1,518,000 "
h) lasy		80,000 "
i) miary wagi	16,800	16,800 "
j) kwaterunki i pobór koni		7,200 "
k) centrala dla chleba	1028,700	1028,700 "

Ogółem dochody wynoszą 23,678,000 mk., a rozchody 33,569,000 mk.

Uchwalono zaciągnąć pożyczkę w niemieckich bankach do tej wysokości, to znaczy, że niema być pożyczka zaciągnięta w wysokości 10,000,000 mk., lecz tylko tyle, ile będzie potrzebna, najwyżej 10,000,000 mk.; pieniądze te nie będą od razu podjęte, lecz tylko wtedy, gdy okaże się potrzeba.

Ułożenie warunków, oprocentowania, spłat, i t. d. pozostawiono magistratowi.

Zgodzono się dalej na zaprowadzenie i pobieranie podatku od zabaw, od piwa, lak wyrabianego w mieście Łodzi jak i poza Łodzią.

Dawniejszy magistrat „p. Pieńkowski”, jak się jeden z radnych wyraził, wypłacał zakładowi chorych w Kochanówce rocznie 7500 rubli. Za dwa lata ostatnie zakład ten nie otrzymał zapomogi, rada miejska na wniosek magistratu jednogłośnie uchwalała wypłacić zakładowi 15,000 rubli subwencji.

Bez dyskusji jednogłośnie uchwalono koszt na sprawienie ławek do parku ks. Poniatowskiego i naprawę oranżerii w parku Staszycy.

Dalej uchwalono udzielić kasie pożyczkowej 4000 rubli tygodniowo bez procentu. Kasa ta ma zadania nader pożyteczne do spełnienia. Nieposzlakowani ludzie, wstydzący się zbierać mogą za poręczeniem dostać w niej pożyczki od 6 do 30 rubli, którą mają w roku po zawarciu pokoju spłacić; potrzeba na ten cel 800,000 rubli.

Przy następnym punkcie obrad, dotyczącym wybrania komisji, która by dozorowała prowadzenie ksiąg zejść i urodzeń gminy żydowskiej, dowiedzieliśmy się, że księgi te prowadzono dawniej przy magistracie, i że dochody z tego wpływały do kieszeni p. Pieńkowskiego. Wielu powstrzymywało od zapisu koszt, które wynosiły za każdy zapis 15 kop.; w sprawie tej rezerował pan Jarociński, do komisji tej delegowano z magistratu p. Jarocińskiego, rady miejskiej p. Rabinowicza i Zanda.

Zgodzono się dalej na wynajęcie domu

przy ul. Olginińskiej na szpital za rocznym czynszem 6,000 rubli aż do 1. 7. 1916.

Jako nagły przedstawił pan nadburmistrz wniosek, aby rada miejska zgodziła się, aby magistrat postawił do dyspozycji sumę 3,000,000 marek jako zapomogi dla rezerwistek.

Wskazał na pożalowanie godne wypadki ostatnich dni.

Wspomagane być muszą 15,000 rodzin, 50,000 głów. Ostatni raz otrzymały rezerwistki zapomogę na początku sierpnia. Rząd rosyjski, uchodząc z Warszawy, nie chciał nie na cel ten pozostawić, miasto ma wypłacić połowę ogólnej sumy, a przyszła wypłata ma nastąpić w przyszły poniedziałek.

Rada jednogłośnie zgodziła się na ten wniosek.

Wreszcie przysłała pod obrady interpelacja radnego Winnickiego i towarzyszy w sprawie drożyzny panującej w Łodzi. Radny Winnicki uzasadniał interpelację, malując w ponurym, niestety, prawdziwych obrazach, drożyznę a skutkiem tego biedę. Skarżył się na drożyznę przepustek, porównywał ceny łódzkie z cenami w sąsiednich miastach.

Od stołu magistratu odpowiedział p. nadburmistrz i p. Hoffmann, że magistrat czyni, co tylko może, aby zapobiec tej drożyznie, starał się o zakupno ziemniaków, sprowadził 100 wagonów nafty, 3 wagony zapiek, 4 wagony śledzi, zakupił cukru, pan nadburmistrz zapewnił, że wszystko, co tylko w siłach jego będzie, uczyni, aby niedoli zapobiedz.

Posiedzenie zakończyło się o 8 1/4 wieczorem.

Instrukcje

dotyczące podatków z zabaw i widowisk.

Na mocy uchwały posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 16 września 1915 roku, zgodnie z §§ 11 i 30 ordynacji miejskiej z d. 19 czerwca 1915 r. wydane zostają następujące instrukcje, dotyczące pobierania podatków z zabaw i widowisk.

§ 1.

Podatkowi miejskiemu podlegają wszystkie publiczne widowiska i zabawy urządzone w obwodzie miejskim:

a) przez zamknięte w ścisłym kole stowarzyszenia lub towarzystwa, względnie związki, mające na celu urządzenie zabaw i widowisk,

b) przez pojedyncze osoby w różnych gospodach i lokalach publicznych za pobraniem kosztów lub części wydatków od zwiedzających, stosownie do poniższych instrukcji.

§ 2.

O ile wstęp na zabawy lub widowiska odbywa się za biletami wejściowymi lub o ile w miejsce biletów używane są programy, bony i t. p. natenczas podatek podniesionym zostaje z sprzedanych biletów (porówn. § 6) w innych wypadkach na mocy ryczałtowej zasady podatkowej (porówn. § 7).

O ile podatek z biletów nie osiąga sumy podatkowej przewidzianej przez zasadę ryczałtową natenczas powstała różnica winna być dopłacona. Przy przedstawianiu i widowiskach kinematograficznych (§ 7 Poz. 10) całodzienne pokazy, o ile odbywają się za biletami, uważane są jako jedno przedstawienie.

§ 3.

Podatkowi podlegają oznaczone w § 7 odczyty, przedstawienia, pokazy, zabawy i wieczory taneczne.

§ 4.

Wolne od podatku są przedstawienia, odczyty i pokazy mające na celu:

a) pielęgnowanie nauki i sztuki,

b) zadanie szkolne, oświatowe i doświadczenie.

Powyższe widowiska urządzone przez imprezę handlową są tylko w tych wypadkach wolne od podatku o ile bilet wejściowy nie wynosi więcej (50 kopiejek) jednej marki.

§ 5.

Widowiska, z których dochód czysty przeznaczony jest na cele dobroczynne lub społeczne, nie są wolne od opłaty podatkowej.

Z widowisk, które nie przynoszą dochodu lub dają mały zysk, może podatek być, na mocy postanowienia Magistratu, zmniejszony, ewent. skasowany.

Postanowienia powyższe nie dotyczą wcale przedstawień kinematograficznych i t. p., a uwzględniane są tylko przy widowiskach wyłącznie naukowych i pouczających.

§ 6.

Podatek biletowy.

Dla określenia i pobierania podatku od biletów ważne są następujące przepisy:

1. Podatek biletowy od urządzanych widowisk oznaczonych w § 7 sub. 1 — 9 wynosi:

a) przy bilecie wejściowym do 30 Fen. 5 Fen. b) " " " " 1 Mk. 10 "

" biletach droższych 10 proc.

Od przedstawień i widowisk kinematograficznych podatek biletowy wynosi:

a) przy bilecie wejściowym do 30 Fen. 5 Fen.

b) " " " " 50 " 10 "

c) " " " " 1 Mk. 15 "

d) " " " " 1 1/2 " 20 "

e) " " " " 2 " 30 "

f) " biletach droższych od każdej dalszej 1 Mk. — 10 Fenigów.

2. Ceny kasowe biletów są miarodajne dla wysokości pobrać się mającego podatku.

3. Od biletów bezterminowych opłaca się 10 proc. wartości pieniężnej, zaostrzając sumę podatku w górę do 5 Fenigów.

Przy dodatkowych dopłatach do biletów, służących na czas dłuższy zastępuje się podatek wymieniony w Nr. 2.

4. Od biletów abonamentowych lub tuzinowych podniesionym zostaje podatek w stosunku do ilości widowisk, na które wykupione są bilety i przeciętnej ceny biletowej urządzonego widowiska.

5. Od biletów, uprawniających wielu osobom wejście na widowisko, podatek zostaje podniesionym, o ile nie podana jest w nich ilość osób, według Nr. 3 i 4 pomnożony przez 5.

6. Gratisowe passepartouts wolne są od podatku, o ile jako wystawione imieniem nie mogą być odstąpione osobom drugim i jako takie zaakceptowane są przez Magistrat.

W miejsce nazwiska może być w kartach tych podana nazwa urzędu lub redakcji.

7. Na każdym bilecie winien być oznaczony podatek lub urzędowa adnotacja „wolny od podatku”.

Magistrat może jednakże według swego wozu biletu kazać wydrukować i takowe w cenie kosztu ustąpić urządzającym widowiska i zabawy.

8. Każde widowisko podlegające opłacie podatkowej, winno być nie później jak na 48 godzin przed terminem przedstawienia, zameldowane urzędowi naznaczonego przez Magistrat.

Do zameldowania obowiązani są przedsiębiorcy jako też i właściciele lokalów, w których widowiska mają się odbyć.

Meldujący otrzymują od urzędu odpowiednio o tem poświadczenia.

9. Przedsiębiorca obowiązany jest prowadzić książki i wykazy o wydanych i sprzedanych biletach w kasie głównej i po za nią i takowe na żądanie przedstawić Magistratowi. Książkowość ta prowadzona jest według wzoru otrzymanego z Magistratu.

10. Za dokładne zapłacenie podatku miejskiego poręcza przedsiębiorca i właściciel lokalu solidarnie.

Przedsiębiorca jako też i właściciela obowiązują Magistrat do podania urzędowi podniesienia podatku miejskiego:

a) w przeciągu następującego dnia roboczego po widowisku wykazu sprzedanych biletów wejściowych w kasie głównej i po za nią;

b) w czasie określonym przez Magistrat wykazu podatków od wydanych biletów abonamentowych i tuzinowych i dodatkowego podatku od przewidzianych w Nr. 3 sub. 2.

Magistrat uprawniony jest w wypadkach, gdzie to jest pożądane żądać zabezpieczenia zapłaty podatku ze wszystkich wydanych biletów.

11. Magistrat ma prawo w każdym czasie przeglądać i sprawdzać książki, wykazy itp. i zaprowadzić odpowiednie środki zabezpieczające uiszczenie podatku miejskiego.

12. O ile nie daje się udowodnić ilość wysprzedanych biletów, podlegających opodatkowaniu, natenczas Magistrat podatek ten określa w wysokości sumy od 20 — 500 Mk.

Magistrat uprawniony jest dla uproszczenia biegu pracy, z pojedynczymi osobami zawierać specjalne układy o zameldowaniu i terminie płacy podatków.

§ 7.

Dla niżej podanych widowisk i zabaw o ile są dostępne dla ogółu bez biletów wejściowych lub o ile wejściowe są również i niższe od 20 fenigów, natenczas w miejsce podatku biletowego dozwala się również obliczanie podatku na mocy ryczałtowej zasady, a mianowicie:

1. dla urządzanych koncertów, występów chórów, orkiestry i przedstawień dramatycznych 10 marek

2. dla deklamacji, śpiewu, przedstawień teatralnych, baletów, widowisk gi-

mnastycznych, ekwilibrystycznych i pantomimicznych, a także spirytystycznych i czarodziejskich, które odbywają się w różnych gospodach, restauracjach lub specjalnych na ten cel przeznaczonych lokalach, za każde przedstawienie 10 marek

3. dla muzyki lub chórów, które odbywają się w różnych gospodach lub lokalach uweselających, których przestrzeń nie dochodzi do 80 metr. kwadratowych, wykluczając zabawę taneczną od osoby uczestniczącej 1 marka dziennie, najmniej 2 mrk. najwięcej 6 marek. podatku dziennego.

4. dla prowadzenia mechanicznego instrumentu muzycznego bez tańców przy wartości instr. do 500 Mk. kwart. 4 mrk.

" " " " 1000 " " 8 "

" " " " 3000 " " 15 "

" " " " wyżej " " 30 "

5. dla prowadzenia cyrku za każde przedstawienie 30 marek

6. dla nie podpadających pod nr. 1 i 2 pokazów osób, zwierząt i rzeczy, wyścigów pieszych, na rowerach, konnych, samochodowych i tp., strzelnicach, panoram i wystaw wszelkiego rodzaju, a także przy wszystkich innych widowiskach (ognie bengalskie, wloty balonem itp. dziennie 5 m.

7. na utrzymanie karuzeli, huśtawek, kolejek posuwających się itp. które:

a) poruszane są za pomocą ludzkiej lub zwierzęcej siły dziennie 1 marka

b) poruszane są za pomocą siły mechanicznej, parowej itp. dziennie 10 mrk.

8. na utrzymanie loterii fantowej, bud strzelniczych, stolików szczęścia, automatów muzycznych, aparatów elektryzujących, siłomierzy itp. dziennie w dniu powszednim 1 mrk., świąteczne 3 mrk.

na utrzymanie widowisk, oznaczonych pod nr. 2, 6, 7, przynoszących bardzo mały zysk, może być przypadający podatek zmniejszony na 50 Fenigów do 3 mrk.;

9. dla urządzanych zabaw tanecznych, balów maskowych, zabaw kostiumowych, redut i tp. podatek obliczany bywa jak następuje:

	w lokalach	do 12 w nocy	lub po 12-ej w nocy
a) przy przestrzeni lokalu do 100 metr. kw.		3 mrk.	6 mrk.
b) przy 100 do 200 m.		4 1/2 "	9 "
c) " od 200 " 300 "		6 "	12 "
d) " " 300 " 500 "		8 "	16 "
e) " " 500 " 800 "		10 "	20 "
f) " " 800 "		15 "	30 "

Wielkość przestrzeni lokalu ustanowiona jest przez Magistrat przy obecności właściciela lokalu.

Jako podlegające opłacie podatkowej zaliczonym bywa nie tylko lokal właściwy lecz również sale zupełnie stykające się z salonom gdzie odbywa się zabawa.

10. dla widowisk kinematograficznych o ile urządzone są miejsca, które mieszczą w sobie do

100 osób	6. — Marek
150 " "	8. — "
200 " "	10. — "
250 " "	12. — "
300 " "	15. — "
350 " "	20. — "

za każde dalsze 150 miejsc 5 marek podatków więcej.

2 miejsca stojące zaliczone bywają, jako jedno siedzące.

O ile widowiska nie są w odstępach większych, pauz, natenczas każde 3 godziny widowiska zaliczone bywają jako jedno przedstawienie, o ile w wypadku tym nie daje się zastosować rozdział drugi numeru 2 § 2.

Dla wielu widowisk i zabaw następujących po sobie, które razem tworzą jedno przedstawienie, bywa podniesiony podatek z widowiska, najwięcej podlegającego opłacie podatkowej.

Ogólne przepisy:

§ 8.

1. Za punktualne uiszczenie opłaty podatkowej ręczy urządzający widowisko lub zabawę a jeżeli przedstawienie to odbywa się w lokalu wynajętym, odpowiada również solidarnie właściciel lokalu.

2. Podatek z prowadzenia mechanicznego instrumentu muzycznego (§ 7 Nr. 4) uiszczony być winien kwartalnie z dołu. We wszystkich innych wypadkach (§ 7 Nr. 1 do 3 i od 5 — 9) winna ryczałtowa suma podatkowa być uiszczoną przed rozpoczęciem widowiska lub zabawy.

(Odnosnie do podatku biletowego porównaj § 6 litera 10).

Od nieprzygotowanych i nieprzewidywanych urzędów widowisk lub zabaw podatek winien być uiszczony w następującym po przedstawieniu dniu roboczym.

3. Właściciele lokali, w których odbywają się przedstawienia, winni nie zezwolić na rozpoczęcie przedstawienia, podlegającego opłacie podatkowej, o ile przedsiębiorcy nie posiadają odpowiedniego pokwitowania, dotyczącego się uiszczenia podatku.

4. Już poprzednio opłacony podatek miejski zostaje zwróconym, o ile przedstawienie się nie odbyło i o tem w dniach następujących zawiadomiono Magistrat.

§ 9.

Zażalenia przeciwko pociągnięciu do opłaty podatkowej winny być zgłoszone Magistratowi, który takowe rozstrzyga w ciągu 4 ch tygodni.

Termin zażalenia rozpoczyna się od pierwszego dnia żądania zapłaty.

Przeciwko uchwale Magistratu przysługuje prawo składającemu zażalenie wnieść podanie do Cesarzkiego Niemieckiego Prezydium Policji w Łodzi w ciągu dwóch tygodni po otrzymaniu rezolucji z Magistratu.

Decyzja Cesarzsko-Niemieckiego Prezydenta policji jest ostateczna.

Przez zażalenie i skargę zobowiązanie do uiszczenia podatków nie zostaje zniesionem.

Powstałe przez podanie zażalenia lub skargi koszty winny być przez petenta zwrócone, o ile pretensje jego uznane zostają za niesłuszne. Ustanowienie kosztów odbywa się przy decydowaniu o zażaleniu lub skardze.

(D. c. n.)

Kronika sądowa.

Cesarzsko-niemiecki sąd okręgowy rozwał w dniu wczorajszym następujące sprawy cywilne:

1) W pierwszej stawiał A. K. m. Zalewa, kolonista, któremu wytoczyli M. L. i Sz. powództwo w sumie 1000 rb. procentu od pożyczonych mu pieniędzy.

Miedzy stronami została spisana dobrowolna umowa, podług której K. zobowiązał wypłacić M. 50 rb. w gotówce i 45 korcy kartofli; w razie gdyby władza nie zezwoliła na odstawę kartofli M., K. zobowiązuje się za kartofle zapłacić po 4 rb. za korzec; L. 163 rb. 50 kop. i 2 korce kartofli, które to L. ma odebrać na miejscu u K., w razie gdyby L. zamiast pieniędzy zażądał kartofli, płacić ma on po 3 rb. za korzec, Sz. K. zobowiązał się zapłacić 177 rb. 50 kop. oraz 2 korce kartofli.

Pieniądze powyższe oraz kartofle winny być dostawione w ciągu miesiąca od daty ogłoszenia.

W drugiej sprawie w drodze apelacji rozważaną była sprawa wdowy W. z Tuszy na oskarżonej przez J. K. ogrodnika z Tuszy. Okoliczności tej sprawy są następujące:

W pierwszej instancji w Tuszynie K. wystąpił przeciw W. o spisanie aktu rejentałnego na kupno domu, oraz ogrodu wartości 7000 rb. Przy punktacji wręczył on 500 rb. zadatku.

Sąd w Tuszynie polecił W. spisać akt rejentałny, czego jednakże ona nie uczyniła.

Nie spełnienie tego warunku posłużyło powodowi do założenia apelacji. W sądzie strony się pogodziły na następujących warunkach:

W. ma zapłacić K. 600 rb. w dniu 31 grudnia r. b. K. obowiązuje się usunąć z zajmowanego przez niego gruntu najpóźniej do 31 grudnia r. b. Punktacja zrobiona przez obydwie strony traci swą wartość, koszty prowadzenia procesu w pierwszej instancji ponosi p. K. w sumie 26 rb., w drugiej instancji zaś 80 rb. ponosi W. 7 świadkom,

którzy stawiali w powyższej sprawie W. wypłaciła po 1 rb. 50 kop. każdemu.

W ostatniej sprawie B. m. Zgierza wytoczyła powództwo Mendlowi G. na sumę 4.000 rb., oraz 8% z tej sumy za rok t. i. 326 rb. Sąd polecił, aby G. wypłacił 294 jako % w ciągu 5 miesięcy, przynajmniej od 16 października po 54 rb. miesięcznie, co się zaś tyczy samej sumy, to G. zobowiązany jest takową uiszczyć po upływie 6 miesięcy. (h)

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 16-go września:

Z widowni rosyjskiej.

Bezskutecznymi były wszelkie usiłowania Rosjan, zachwiania frontu naszego w Galicji wschodniej. Wczoraj, zużywając dużo amunicji artyleryjskiej, wykonał wróg główne natarcia na front nasz nad średnią Strypą, odparto go wszędzie, w czym współdziałały wojska nasze przez natarcia flankowe na przyczółek mostowy Buczacza i na przestrzeni na południu od Załoziec. Przy zdobywaniu szturmem wsi Żebrova, położonej w odległości 20 kilometrów na południu od Załoziec, pojmano 11 oficerów, 1900 żołnierzy nieprzyjacielskich i zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Na Wołyniu odparły wojska nasze również wiele natarć.

Pod Nowo-Aleksańcem, wyparto Rosjan, w zaciętej walce ręcznej z okopów pułku piechoty nr. 85.

Pod Nowo-Poczaiewem, udało się wrogowi przedrzeć przedwczoraj w poszczególnych miejscach na zachodni brzeg Ikwy. Wczoraj wyparto go wszędzie na brzeg wschodni, przyczem poniósł on duże straty we flankowym ogniu artylerji naszej. Obok pułku piechoty nr. 32 i bataljonu strzelców polnych nr. 29, przypada główna zasługa w sukcesie tym linickiemu pułkowi pospolitego ruszenia nr. 2.

Z widowni włoskiej.

Położenie jest niezmienione. Udaremniono usiłowania Włochów, obojęcia stanowisk naszych na Monte Piano.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler, marszałek polny porucznik

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 15 września. (Ze sztabu zwierzchniego wodza naczelnego):

Parcie Niemców w okolicy jeziora piksterskiego, przy jeziorze sankeńskim i pod wsią Rakiszki na zachód od linii Jakobstadt—Dziwnisk, trwa dalej.

W okolicy dworca podbrodzkiego odparliśmy kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie. Ataki Niemców na zachód od Podbrodzia w okolicy Majszagoli odznaczają się wielką siłą.

Na froncie od okolicy Oran aż mniej więcej do okolicy wsi naokoło Kosowa nieprzyjacieli w dalszym ciągu o-



Zygmunt Sekowski

b. długoletni sekretarz Osad Rolnych w Studzieńcu,
po kilkuletnich cierpieniach zakończył życie w dniu 10 Września r. b.,
przeżywszy lat 58 i pochowany został na Powązkach w Warszawie,
oczem zawiadamiam krewnych przyjaciół i kolegów pogrążony w smutku

Siostrzeniec.

strożnie posuwał się na wschód. Poważniejsze starcia wywiązały się tu w okolicy wsi Mosty i Czerniaki na zachód od Słonimia.

Na południe od rzeki Piny nieprzyjacielska konnica cofnęła się w okolicę przy ujściu Turji do Prypeci. Pod Zwiżdzami w okolicy Derażna ze skutkiem przeszliśmy przez Horyń i walcząc posunęliśmy się naprzód, przyczem ujęliśmy cały bataljon austriacki.

W okolicy Derażna i Klewania nieprzyjacieli przeszedł do ofensywy, którą jednakże wstrzymaliśmy. W energicznym kontr-ataku posunęliśmy się następnie w okolicy na zachód od Klewania i ujęliśmy tam podczas potyczki pod wsią Oleszwa więcej niż 1300 jeńców.

Na zachód od miasta Wiśniowiec (nad górnym Horyniem) wyparły wojska nasze nieprzyjaciela ze wsi Rydomel i jej okolicy. Nieprzyjacieli wieczorem pośpiesznie się cofnął i został następnie wyparty z wielkimi stratami ze wsi Rostoki. Liczba policzonych dotąd jeńców dosięga 20 oficerów i 2000 żołnierzy. Ogień nasz udaremnił usiłowania nieprzyjaciela, który celem wstrzymania naszej ofensywy przeszedł do kontr-ataków w okolicy wsi Gontówi Dytkowice, na południo-zachód od Wiśniowca. I tutaj ujęliśmy jeńców, mniej więcej 140 oficerów i 7300 żołnierzy i zabraliśmy 1 ciężkie i 6 lekkich dział, 4 wozy amunicyjne, 25 karabinów maszynowych i dużo innego łupu wojennego.

W Galicji mieliśmy w pościgu cofającego się z linii Seretu na zachód nieprzyjaciela kilka gorących dni bojowych w okolicy wsi Gładka, Lebrów i Józefówka na zachód od Tarnopola oraz pod wsią Dzwiniacz w okolicy Zaleszczyk.

W walkach w okolicy Józefówki i Dzwiniacza, jakie stoczyliśmy 12 września, ujęliśmy więcej niż 2700 żołnierzy z 35 oficerami i 4 karabinami maszynowymi. Liczba ujętych od 30 sierpnia do 12 września Austriaków i Niemców przekracza 40 tys.

Na Czarnem Morzu nasze torpedowce, krążące przed terenem węglowym, zatopiły wielki parowiec.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski.
Cegielniana 63.

W sobotę, 18 b. m., o 6 i po pół po poł ukaże się teatrze Polskim po raz pierwszy w Królestwie Polskim głośny dramat narodowy w 6-ciu obrazach A. Urbanieckiego p. t. „Pod kolumną Zygmunta”.

Dramat powyższy otrzymuje nową wystawę. Pokup na bilety znaczny.

W Niedzielę odbędzie się dwa widowiska: o 3-ej po południu odegranym będzie „Kościusko pod Racławicami”, — o 7-ej zaś wiecz. powtórzoną będzie sobotnia premiera „Pod kolumną Zygmunta”.

Teatr „Thalja” (Dzielnia 18).

Artyści zjednoczeni pod kierunkiem Al. Szarkowskiego grają w sobotę d. 13 września o g. 7 wiecz. i w niedzielę d. 19 września o godz. 3 po poł. ciesząc się nadzwyczajnym powodzeniem „Człowiek i pies” po cenach znizowanych.

„Edwiger”
czyli „Noc listopadowa 1830 roku” dramat narodowy w 5 aktach Bolesławicza, na benefis utalentowanej i cieszącej się wielką sympatią publiczności i uznaniem prasy za rozliczne i udane kreacje sceniczne, artystki „Zjednoczonych” Janiny Wisnowskiej; wieczór ten zapowiada się nadzwyczajnie, tak pod względem artystycznym jak i kasowym.

Helenowa.

Wobec pięknej pogody, jaka od kilku dni się ustaliła, zarząd Helenowa wznowia koncerty orkiestry filharmonijnej pod dyr. prof. A. Turnera.

Pierwszy koncert odbędzie się w niedzielę.

O ile i w powszednie dni koncertować będzie orkiestra, co zależy będzie od stanu pogody, to dyrekcja za każdym razem zawiadomi publiczność za pośrednictwem miejscowych pism.

Opera w Łodzi.

Kierownicy Łódzkiego Zespołu Operowego zawiadamiają nas, że na kapelmistrza pozyskany został energiczny dyrygent p. L. Selman.

Świeżo przybyłe siły śpiewacze dają teraz kierownictwu możność wystawiania oper z prawdziwym artystem.

Przewiduje się dawanie przedstawień co tydzień.

O ile miejscowa publiczność zechce przedstawienia te podtrzymywać, to kierownictwo Zespołu nie omissza zaangażować na gościnne występy pierwszorzędne siły operowe.

W przygotowaniu są: „Cavalleria rusticana”, „Baron Cygański”, „Dorfbierber” i wiele innych.

Odczyt Henryka Zimmermanna.

Jak było do przewidzenia, odczyt znanego literata niemieckiego p. H. Zimmermanna wzbudził wielkie zainteresowanie. Indywidualne i najnowsze poglądy prelegenta na tak ciekawy temat jak „Optymizm i pesymizm”, w którym to odczycie dowiemy się „Czy warto żyć?”, każą przypuszczać, że sala odczytowa zapelni się po brzegi.

Ofiara.

Złożona w Adm. „Gazety Łódzkiej”
Na głodnych i bezdomnych E. N. 5 kop.

Prośby i skargi

do wszelkich Władz załatwia szybko i sumiennie Biuro zatwierdzonego radcy prawnego

Aleksandra v. Gersdorffa,

Piotrkowska 84,

III piętro.

Godziny przyjęć: 9—1 po południu,
3—6 wieczorem.

Zelowanie obuwia

z bardzo trwałego materiału „Ursus”
wykonywa po oznaczeniach:
damskie Mrk. 2. 80 f. para
męskie Mrk. 3. 40 f. para
Zakład szewski St. Lapaty, ul.
Piotrkowska 89 i ulica Zgierska 7.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Dowód N 176251 Oddziału 2-go Łódzkiego, Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Passat Majera N 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Kwit kasyjny N 5874 na rb. 20 wydany z gwarancją dla N. Warszawskiego z dn. 2/III 1914 r. zaginął.

KUPIĘ używane odgródzenie sklepowe, może być z siatką, jak w sklepach monopolowych lub też całe. Oferty składać w Adm. „Gazety Łódzkiej”.

Kupię meble używane Handlarze wyłączeni. Oferty pod „S. N.” w G. Ł. 785

4 pokoje z kuchnią i p. do wynajęcia od 1 października, Przejazd 8.

Panna do szycia—potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Nawrot 52 m. 16.

Piszę na maszynach różnych systemów po niemiecku i po polsku; znam stenografię, poszukuję posady. Łaskawe oferty sub. „Mazynistka” proszę składać w Eksp. niniejszej Gazety.

Stróż bezdłutny z dobrą świadomością może zaraz z listu się Działu 12. 788

Władam językiem niemieckim, polskim i rosyjskim. Przyjmę posadę na skromnych warunkach woźnego, s-wajara, portjera, lub inna-kolwiek inne, aby zarazić. Adres ul. Mikołajewska N 40 m. 12.

Ważne dla kupców prowincji szczególnie dla chcących zacząć handlować. Z powodu zlikwidowania interesu kilkanaście artykułów rozmaitych tekstylnych i innych towarów bardzo tanio zaraz do sprzedania. Widzewska 40 m. 10

Wolant tanio do sprzedania. Zielona 39.

Zgubiono 2 weksle po 50 rb. 3 weksle po 100 rubli. Wystawca Bernard i Anna małżonkowie Szauer. Weksle nie ważne. 773

Zarząd domu lub meldunki przyjmę. Władomost Cegielniana 57, mieszk. 40. 784

Andrzej Błaszczyk zgubił paszport niemiecki wydany z Radogoszcza. 790

Jakób Edellat zgubił d. 16/9 paszport niemiecki wydany na Widzewskiej 9. Łaskawy znalazca zechce położyć takowy za nagrodą w Adm. G. Ł. 791

Władysława Oziemska zgubiła kartę o paszport tu wydaną z fabryki Makowera. 790

Z drogi.

—o—

Gdy poznasz wszystkie omamienia duszy,
Nowe ci światy odkryje prostota.

Poznanie ducha, wolne od katuszy,
Tęsknotą wiedzie, kędy prawd istota.
...Niemasz dla tęsknot martwych granic

[rzeczy,

— Dusza przenika wir poczęcia życia...

Poznaniem prawdy duch tęsknotę leczysz.
Czujesz? To źródło wytrysło z ukrycia.

S. G. (Żydówka).

Wojna ludów.

Publicysta niemiecki Otto Schultz w tygodniku „Der Tag“ charakteryzuje różnicę, zachodzącą między dawniejszym a obecnym prowadzeniem wojen.

„Dziś okazuje się, powiada autor, że ani siła armji w początkach wojny, ani kwota pieniędzy tak bardzo nie wchodzi w rachubę, jak inne środki gospodarcze. Przedewszystkiem armje zolbrzymiały. Gdy w przededniu wojny przy uwzględnieniu przeprowadzonych wszędzie reform militarnych, siły Niemiec obliczano na 4 miliony, Austrii 2,3 mil., Rosji na 5,5, Francji na 4, Anglii na 0,5 miliona ludzi, w rzeczywistości w ciągu wojny Niemcy, Austrija i Rosja wystawiły dwa razy tyle, a Anglia jeszcze więcej.

Do tej pory uznawana była bezwzględna konieczność jaknajstarcniejszego wyćwiczenia armji w służbie 2 do 3-letniej. Dziś — zamiast 2 do 3 lat, wystarczą 2 do 3 miesięcy i to nowe wojsko na ogół nie wiele tylko ustępuje żołnierzom wyćwiczonym w dwu i trzyletniej służbie.

Słowem, armje zamieniają się na milicje. Nie tylko wyćwiczeni żołnierze — cały naród, o ile jest zdolny do noszenia broni, staje do walki, a decyzja zależy od tego, która strona najpierw zdoła wystawić nowe wyćwiczone rezerwy. To zaś zależy od siły gospodarczej, a przedewszystkiem przemysłu.

Armja nie składa się tylko z ludzi i koni, lecz także z broni, amunicji, mostów, pontonów, instrumentów najróżniejszego rodzaju, żywności, konserw, namiotów, lazaretów, środków lazaretowych i t. d. To wszystko musi istnieć w potrzebnej ilości dla utrzymania armji w stanie należytym.

Im więcej państwo jest rozwinięte wszechstronnie pod względem gospodarczym i przemysłowym, tem lepiej może wyposażyć swe wojska i tem dłużej walczyć z powodzeniem. Państwa nieprzyjacielskie, które mają otwarte rynki wazech-swiatowe i mogą z nich korzystać według upodobania, znajdują się w korzystniejszym położeniu.

Mogą zaopatrywać się w żywność, broń i amunicję, pokrywając to zapotrzebowanie zbędnymi produktami własnej wytwórczości, a więc pieniędzmi lub towarami. Co więcej nawet, mogą, jak to czynią obecnie, sprowadzając na kredyt broń i amunicję ze Stanów Zjednoczonych, korzystać z sił cudzych, aby zapewnić sobie w ten sposób możność wytrwania w wojnie kosztem cudzej siły i wytwórczości.

Inaczej przedstawia się sprawa dla Niemiec i Austrii. Są one prawie zupełnie odcięte od rynku światowego, a tem samem skazane przede wszystkim na własną produkcję. W takich warunkach także pieniądź już w obu mocarstwach środkowych nie odgrywa swojej dawniej roli. Chociażby te państwa posiadały jaknajwiększe fundusze, to nie dostałyby za nie w warunkach istniejących ani broni, ani amunicji, ani żywności.

Z drugiej jednak strony nie może im też w takich okolicznościach zabraknąć pieniędzy, bo nie wysyłają większych ilości złota zagranicę, a w kraju mogą dostać wszystko, co kraj produkuje, choćby za pieniądze papierowe, które nie byłyby dostatecznie pokryte złotem.

Dotychczasowy rozwój stosunków wojennych wykazał, że ta produkcja przy swojej wszechstronności wystarcza w Niemczech i Austrii pod każdym względem żywotnym na potrzeby wojny i kraju. A stało się to po części wskutek odpowiednich zarządzeń, które pociągnęły nie tylko powołanych pod broń, lecz wszystką ludność — także nie walczących i kobiety — do pośredniego, czynnego czy biernego udziału w wojnie. Wojna mocarstw militarnych ogarnęła całe ludy i zamieniła się na wojnę ludów.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Według zmian w organizacji sądowej językiem urzędowym wszystkich sądów będzie niemiecki i polski. Wszakże w każdym poszczególnym przypadku stosowanie jednego z tych języków zależne jest od znajomości tego czy innego języka przez dany komplet sądowny. Przewodniczącym sądu wyższego jest radca główny sądu krajowego, p. Randohr. Sąd wyższy (Obergericht) będzie urzędował w Warszawie; kompetencja jego rozciąga się na całe jenerał-gubernatorstwo. Poprzednią siedzibą sądu był Kalisz.

W Warszawie jest około 27,000 t. zw. „rezerwistek“. Czuwa nad nimi kuratorjum opieki, które obecnie doczerpało się już do dna swojej szkatuły. Tymczasem zbliża się chłodna jesień, a z nią razem głód. Trzeba ubrać ubogie dzieci, trzeba je tak że nakarmić. Tłumy proszą dzisiaj o ro-

moc i te tłumy odchodzą z pustemi rękami i z rozpaczą w sercu. W niedługim czasie projektowane jest urządzenie na ulicach miasta kwesty publicznej przy stolikach, na wzór tej, jaka odbyła się w roku ubiegłym.

W piątek dostarczono do Warszawy kilkanaście wozów, załadowanych workami z mąką do składów komitetu obywatelskiego. Mąkę przywieziono z Modlina.

Od właścicieli piekarni żądają obecnie spekulanci za workę mąki 80 rb. Jest to ta sama mąka, za którą płacono przed kilku tygodniami 12 — 15 rb. W ten sposób ukryci spekulanci zarabiają na worku 6 pudowym — 65 rb.

Kilka piekarni zawiesiło pracę. Nie-wielkie ilości pieczywa można było nabywać po cenach lichwiarskich: 30 — 35 k za funt razowego chleba.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że spekulanci posiadają ukryte zapasy mąki i przez swych agentów wypuszczają je na rynek w ilości ograniczonej, aby utrzymać cenę na bard o znacznej wysokości.

W pow. kutnowskim i niesławskim workę mąki żytniej kosztuje 24 marki, pszennej około 30 marek; o kilkadziesiąt wiorst, w Warszawie, ceny są wyższe o 750%.

Sekcja żywnościowa zwiększyła swą pracę dla zaradzenia brakowi chleba. Sklepy komitetowe otrzymują chleba 4 razy więcej, niż w ubiegłym tygodniu.

Prezydium sekcji uzyskało zapewnienie, że w rychłym czasie, najdalej w ciągu 8—15 dni uda się sprowadzić do Warszawy kolejną wiedeńską tyle mąki żytniej, że codzienny wypiek dojdzie do 400000 funtów.

Sekcja prowadzić będzie wypiek pod swym dozorem. Chleb będzie sprzedawany w bochenkach 2-funtowych po 13 kop. czyli po 6 i pół kop. za funt.

Z Radomia.

(a) Władze Radomia pozwoliły przedłużyć ruch na ulicach do godz. 11 wieczorem.

Sklepy mogą być otwarte do godz. 9 wieczorem.

Komendant polecił Komitetowi obywatelskiemu utworzyć Radę miejską przy magistracie, złożoną z 10 chrześcijan i 2 żydów. Gmina żydowska zaprotestowała, iż żydów w Radzie jest za mało. Nie zgodziła się też na kandydatów Kom. Obyw. J. Temersona i L. Bukermana, lecz wydelegowała M. Temersona i Dancygiera.

Z Częstochowy.

Zmiany w zarządzie miejskim.

Wobec mianowania adw. przys. M. Kokowskiego radcą prawnym Magistratu, na wiceprezesa Rady miejskiej powołano radnego p. Butkiewicza. Na to do Rady powołano p. Ficzenę.

Przy usiłowaniu swych liczył na pomoc carowej. W każdym razie został wielki książę Mikołaj zwycięzcą i wszechpotężnym.

Mówiono w Rosji, że dwór jest w Petersburgu, a Rosja w kwaterze głównej wielkiego ks. Mikołaja. W świecie wielkiego księcia znajdowało się 6 adjutantów, 15 oficerów sztabu generalnego, dalej 50 oficerów najrozmaitszych gatunków broni, urzędnicy wojskowi, zastępcy sztabu marynarki, ministerstwa spraw zewnętrznych i attachés wojskowi państw sprzymierzonych.

Transport wojsk podlegał generałowi Ronchinowi, dowódcę żywności kierował generał Daniłow, szefem sztabu generalnego był Januszkiewicz, w sztabie byli generał Kuropatkin, dawniejszy naczelny wódz w wojnie japońskiej, dalej generał Aleksander Kaulbars, który w kwietniu był wysłany do Joffre'a i Frencha. Przedstawicielem ministerstwa spraw zagranicznych był ks. Kadaszew, dawniejszy radca ambasady w Wiedniu. Lecz rzeczywistym kierownikiem całej polityki rosyjskiej, tak wewnętrznej jak zewnętrznej był sam wielki książę. Do niego udawał się Sazonow; do niego ambasador francuski Paléologue przed każdą ważną decyzją.

Wielki książę był jako panslawista przeciwnikiem aspiracji włoskich do Dalmacji. Dawniejszy kroacki poseł Supilo i poseł serbski Spalajković, który rzucił się carowi do stóp i błagał o pomoc dla Serbji przeciw Włochom, byli popierani przez wielkiego księcia. Sazonowi i Paléologowi udało się ledwo po wielkich trudach nakłonić wielkiego księcia do zawarcia układu z Włochami.

Z Zawiercia.

(a) Miejscowość fabryczna Zawiercie zamieniona została na gminę miejską. Na czele zarządu stoi burmistrz p. Tippelskirch, mając do pomocy 4 radców magistratu i 24 radnych miejskich.

Z Tomaszowa.

(a) Na stanowisko drugiego burmistrza w Tomaszowie Rawskim mianowany został fabrykant Karol Bartke. Na stanowiska radnych magistratu mianowani zostali pp. Konrad Bilewicz, Aleksander Landsberg, Maks Ferderer i Alfons Seweryn. Zebranie Rady miejskiej liczy 24 osoby.

W dniu 15 września rozwiązany Komitet obywatelski złożył magistratowi sprawozdanie ze swej działalności.

Z Bełchatowa.

(a) Pod Bełchatowem w majątku Szczepanowice, na właściciela ziemskiego p. Władysława Turobojskiego władza austro-węgierskie nałożyły grzywnę w wysokości 3 tysięcy koron lub karę sześciomiesięcznego więzienia za ukrycie miedzi i niedostarczenie jej do rekwizycji.

Zandarmerja austriacka w Bełchatowie aresztowała kilka osób, oskarżonych o to, iż w październiku roku ubiegłego podczas odwrotu armji niemieckiej i austro-węgierskiej z pod Warszawy, ujeli kilku żołnierzy niemieckich, rozbili ich i zamknęli w piwnicy, a następnie oddali w ręce kozaków.

Ujętych oddano pod sąd.

Z Piotrkowa.

(a) Władze austriackie wydają obecnie pozwolenia na wywóz kartofli z okolic piotrkowskiego do Łodzi tylko właścicielom większych zapasów kartofli; pozwoleni na wywóz pośrednikom i handlarzom postanowiono nie wydawać.

Z Łasku.

(a) Z Łasku zabroniono wywozu drobiu do Łodzi. Ten sam zakaz wydano również i w Zduńskiej Woli.

Ze Zduńskiej Woli.

(a) W dniu 15 września w Zduńskiej Woli została zaprowadzona karta chlebowa.

Centrala komitetu rozdziału chleba i mąki mieści się przy ulicy Złotnickiej w domu Orłowskiego i otwarta jest w godzinach od 9 rano do 4 po poł.

Utworzono w Zduńskiej Woli nowe pismo pod tyt. „Zduńsko-Wolski dziennik miejski“, pod redakcją pierwszego burmistrza miasta. Treść pisma wypełniają rozporządzenia i ogłoszenia władzy, część feljetonowa i ogłoszenia. Dziennik wychodzi we wtorki i piątki.

We wtorek, dnia 14 b. m. odbyła się w Zduńskiej Woli posiedzenie Rady miejskiej, przy udziale pierwszego bur-

Ze stosunków w Rosji.

Pisma włoskie, wspominając o upadku dotąd najpotężniejszego meża w Rosji, witają objęcie dowództwa wojsk przez cara jako rękomię nowych nadziei.

Tylko „Secolo“ w długim artykule z Petersburga pisze o wielkim księciu i położeniu w Rosji.

Autor obwieszcza, że w październiku 1914 r. kilku literatów w rosyjskiej głównej kwaterze przyjęto, że ich powitał w krótkich serdecznych słowach wielki książę Mikołaj, lecz że tylko krótki czas tam zostać mogli.

Autor dodaje, że największą część informacji swych zawdzięcza dwom wysokim oficerom.

Kwatera główna znajdowała się od samego początku w pociągu, który często tygodnie całe był ukryty w lasach. Pociąg ten znajdował się przed dwoma miesiącami to pod Wilnem, to pod Baranowiczami, gdzie stał przeszło cztery miesiące.

Na około niego znajdowały się baraki z drzewa. Wielki książę mieszkiał w wagonie skromnie umeblowanym. Inny wagon był rezerwowany dla cara, trzeci wagon był urządzonej na kaplicę, dwa jako salony jadalne, trzy na salony i pokoje do przyjęć, dalsze wagony służyły za mieszkania dla generałów i oficerów sztabu.

Skoro niebiesko pomalowany pociąg dworski przyjechał, przyjeżdżała z nim dalsza, chociaż nie liczna świta.

Porządek dzienny był następujący: rano narada z wielkim księciem i generałami, o 12 śniadanie, o 2 odwiedziny wojska i rannych, następnie przechadzka, później załatwianie spraw państwa, o 8 obiad, następnie znowu narada wojenna, o 11-ej podawano herbatę, poczem car udawał się na spoczynek.

Stół prowadzi car bardzo skromny, podawano trzy dania, wina nie było, car pił kwas. Stosunek cara do oficerów był bardzo dobry. Car jest bardzo zwołanym fotografem amatorem, w załatwieniu spraw dokładnym i nadzwyczaj religijnym. Na rozkaz jego urządzono w pociągu kaplicę, i umieszczono w niej cudowny obraz Matki Boskiej, św. Sergiusza z klasztoru św. Trójcy pod Moskwą, który carowi Aleksemu, Piotrowi wielkiemu i Aleksandrowi I na ich wyprawach wojennych towarzyszył.

Wielki książę Mikołaj jest z przekonania panslawistą i nieprzejednanym wrogiem Niemiec. Wpływowi jego przede-wszystkiem należy przypisać, że Rosja odpowiedziała na wypowiedzenie wojny Serbji przez Austrię mobilizacją.

Wojna przeciw Austrii była od wielu lat w Rosji popularna.

Wielki książę już w 1913 uznał politykę Sazonowa za słabą. Chciał już wtenczas wojny, gdy Austrija przeszkodziła, aby Serbja zajęła jakiś port i aby Czarnogóra zajęła port Skutari. W pierwszych 6 miesiącach obecnej wojny pracowały przeciw wielkiemu księciu, stronnictwa przyjazne Niemcom, na których czele stał hr. Witte. Hr. Witte uważał wojnę za wielki błąd, nie nawidził Anglię i pragnął sojuszu z Niemcami.

Tak samo wpływał na niego dawniejszy vice-gubernator Czerniowiec Żerowski, aby nie dopuścić do odstąpienia północnej części Bukowiny Rumunii. Żerowski był tak samo, jak wielki książę, fanatycznym nieprzyjacielem żydów i gdy wielki książę blisko pół miliona żydów z Królestwa Polskiego wydał, uzyskał Żerowski pozwolenie do wypędzenia wszystkich żydów z Bukowiny. Tę samą władzę otrzymał hrabia Bobryński dla okupowanej części Galicji, lecz bardzo skromny zrobił z niej użytek.

Korupcja i przekupstwo w Rosji przechodzi wszelkie pojęcie, jest większa obecnie, niż kiedykolwiek. W Archangielsku pozostał materiał wojenny nie wyekspedjowany i popsuł się. Wiele zamówień na dostawy nie przyjęto, ponieważ pośredniczący oficerowie za mało na nich zarobili. Pośrednictwami temi zajmowały się głównie żony wyższych oficerów, szczególnie żona ministra wojny Suchomlinowa, co ostatecznie spowodowało upadek jego. Jeden z wielkich książąt należał do tych spekulujących dostawców. Brat generała Daniłowa, który kierował dostawą żywności, pośredniczył również w dostawach wojskowych.

Tylko kontrola prawdziwego parlamentu mogłaby te braki w Rosji usunąć. Przeciwno wielkiemu księciu pracowali generałowie Rennenkampf i Radko-Dimitriew. Oprócz kłeski i niepowodzeń w wojnie zarzucają wielkiemu księciu niszczenie Polski.

Trzeba go było usunąć, a wskutek wysokiego urodzenia, wskutek rangi, którą zajmował, mógł tylko i jedynie sam car objąć główne dowództwo.

mistrza d-ra Rosnera, drugiego burmistrza Sznajdra i członków magistratu Wolkmana, Arleta, Biedermana i Luboszyca. Przewodniczył dyrektor banku p. Stawiski. Treść obrad wypełniła kwestja zaopatrzenia miasta w mąkę i chleb, ku czemu postanowiono zjednoczyć usiłowania zarządu miasta i obywateli.

Szarańcza w Palestynie.

O szarańczy w Palestynie, występującej w tak wielkich rozmiarach, jak to się nie wydarzyło od r. 1865, donosi ewangelicki kwartalnik pod tytułem: „Der Bote aus Zion“, wydawnictwo domu sierót w Jeruzolimie.

Od połowy kwietnia szarańcza przelatywała Palestynę w pięciu chmarach wędrownych podczas czterech tygodni, żywiąc się zasiewami, które wszędzie wzrosły tak bujnie, jak to nie miało miejsca od kilku lat. Nie spuściły się w prawdzie w dolinie nad Jordanem z jej falującymi łąkami zboża, które się sprząta już w połowie kwietnia. Nie wyrządziły też wiele szkody w górach Judzkich pod Jeruzolimą. Używano tam wszelkich możliwych środków, aby odpędzić szarańczę. Bębnięciem na skrzyniach blaszanych, trąbieniem w trąby, łoskotem na innych instrumentach, nawet strzelaniem wywołano okropny hałas, przytem rozpalono ognie, powołujące wielki dym, dla tego większa część szarańczy tam wędrującej nie spuściła się na ziemię. Także silny wiatr wschodni pędził ją naprzód. Większa część szarańczy przelatywała w gestych chmurach nad domami i ogrodami na zachód. Gdy chmury wznosiły się wysoko, wyglądały jak płatki śniegu, zdaleka zaś jak wielkie chmury, które jakoby ciemna zasłona poruszały się nad ziemią. Nad Jeruzolimą wznosiły się za każdym razem około dwóch godzin, potem leciały dalej. Ostatnie nad miastem przelatujące chmury miały gości wlatujących pod nie-

mi: tysiące bocianów, które przezimowały w dolinie nad Jordanem i teraz wracały do Europy. Bociany jakoby olbrzymy wlatywały pod miliardami małych szarańczy i tam w powietrzu znajdowały ucztę książęcą.

Gorzej gospodarowała szarańcza w równinie nad morzem Śródziemnym. Drzewa pomarańczowe względnie ocalały. Więcej ucierpiał cytryny, ale i tu szkoda nie była znaczna. Natomiast pożarły szarańcze niżej rosnące rośliny, np. jęczmień, rośliny pastewne, z których ani listka nie zostało. W winnicach wyrządziły spustoszenie. Pola ziemniaczane i kapuściane wyglądały jak zmiecione, nie pozostał na nich ani listek.

Rząd turecki, popierany zmysłem organizatorskim tamtejszych oficerów niemieckich, przedsięwziął środki w celu zapobieżenia straszliwej klęsce głodowej, grożącej krajowi po odlocie szarańczy przez zarodki, które zostawiła. W tym roku, kiedy Anglja, Francja, Rosja i Włochy nie pozwoliły żadnemu okrętowi przywozić środków żywności, trzeba tem więcej się starać o urodzaj w kraju. Rząd rozporządził, że każdy męski mieszkaniec kraju w wieku od piętnastu do sześćdziesięciu lat ma w przeciągu 6 dni oddać 5 do 10 kilogramów jaja szarańczy albo zapłacić 25 franków. Już w samym mieście Jeruzolimie 20000 męskich mieszkańców w przepisany wiek ma zatem oddać sto do dwustu tysięcy kilogramów jaja szarańczy.

Tak więc od rana do późnego wieczora zbierano jaja szarańcze. Łatwo je spostrzeżono w dołkach w piasku. W każdym dołku było zlepionych 60 do 70 jaj. Niektóre pola z jajami przeorano. Jaja bowiem niszczały na powietrzu i słońcu.

Nadzieja wytopienia wroga się wzmożyła, gdy na początku maja temperatura w Palestynie spadła na 5 stopni. Była to zatem niesłychanie niska temperatura o tej porze roku. Wszelka ludzka siła jest względna wobec tego małego, ale przez swoją liczbę straszliwego wroga. Ale zim-

ny wiatr zachodni z deszczem albo rosą może wytopić w jednej nocy całą niezliczoną armię szarańczy. Tak było w roku 1865. Silny wiatr zachodni zapędził szarańczę w nocy przez pustynię judzką do morza Martwego i do wschodniej pustyni. Podobnie w Egipcie za czasów Faraona według opowiadania drugiej księgi Mojżesza szarańczę przypędził do kraju silny wiatr wschodni a potem wiatr zachodni zapędził ją znowu za morze Czerwone.

Ale w tym roku z najnowszych wiadomości z początku czerwca dowiadujemy się o nowych chmarach szarańczy. Dla tego grozi krajowi klęska głodowa.

Tamtejsze zakłady misyjne będą skazane na dobroczynność chrześcijan.

Rozmaitości.

Królewski poprzednik Guttenberga.

Najnowsze poszukiwania naukowe, prowadzone urzędowo celem ustalenia pewnych wątpliwych jeszcze faktów z historii koreańskiej wykryły, że Guttenberg, już pół wieku przedtem — druk wynaleziono w Niemczech w r. 1450 — miał na dalekim wschodzie Azji poprzednika królewskiego, który w r. 1401 oficjalnym dekretem wprowadził w użycie druk przy pomocy ruchomych czcionek.

Drak całych stron wycinanych w płytach drewnianych znacznie dawniej znany był w Chinach i krajach z chińską kulturą jak np. Korea, Japonji itd., ale postęp do użycia ruchomych, z metalu odlewanych czcionek jest wyłączną zasługą cesarza koreańskiego Thai-tjong panującego od r. 1400 do 1419. Utalentowany ten cesarz wydał w r. 1403 następującą proklamację, której kopię teraz dopiero znaleziono w wielkiej koreańskiej encyklopedji współczesnej w rozdziale 242.

Książki są bardzo pożyteczne dla państwa. Państwo nasze zdawało się i tylko czasami dostają się do nas książki państwa śred-

ka. Płyty drewniane zużywają się łatwo, a trudno jest wycinać je dla wszystkich książek na świecie. Dlatego jest naszą wolą i prawem, aby sporządzać pojedyncze litery z miedzi, składać je w słowa i w ten sposób drukować książki, które oświata rozniósł po całym państwie. Ponieważ jednakże nie chcemy, aby z tego tytułu nakładano na lud nowy podatek, pieniądze na ten cel dajemy z własnego skarbu.

I bezwzględnie — jak opowiada dalej odnośny ustęp w encyklopedji — rozporządź to odlewanie czcionek tak, że po niewielu miesiącach b. to ich już setki tysięcy.

Niewidzialne aeroplany.

Aby swoich lotników bronić przed niemieckimi kulami, francuska firma Moreau zaczęła wyrabiać aeroplany, które w wysokości 1200 m. są zaledwie słabo widzialne, a na wysokości 2000 metrów są już zupełnie niewidzialne. Francuskie dzienniki piszą, że jest to wynalazek genialny. Wobec tego niemieckie pisma stwierdzają, że wynalazek ten jest pochodzenia niemieckiego, a tylko wskutek wojny mogła firma Moreau przywłaszczyć go sobie bez oglądania się na patent.

Wynalazcą jest inżynier Knubel z Monasteru, który przed półtora rokiem konstruował jednopłatowiec, w budowie nie różniący się niczem od zwykłych aeroplanów, jednak ze skrzydłami pokrytymi nie płótnem, lecz przezroczystą masą t. zw. cellonem. Cellon da się sporządzić w dowolnej gęstości. Nadto wszystkie części drewniane aeroplanów, ram i skrzydeł i żebra powleka się barwą niebiesko-szara, tak, że aeroplan znika dla nieuzbrojonych oczu już na wysokości 1000 metrów.

Provizor farmacji

doświadczony, b. właściciel apteki na prowincji, poszukuje zarządu lub dzierżawy, może przystąpić do spółki z kapitałem para tysięcy rubli.
Wiadomość Łódź ul. Wysoka № 28 m. 3.

Teatr Chalja

Dzielnia 18.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Roszkowskiego, a w dzień przedstawienia w kasie teatru.

Artyści Zjednoczeni dyr. A. Szarkowski.

W sobotę d. 18 o g. 7-ej wiecz.
i niedzielę d. 19 o g. 3 p.p.
ceny od 20 Pf. do 2 Marek.

Car Paweł I

Dramat w 5 aktach D. Mereżkowskiego.

W niedzielę d. 19 września o g. 6 wieczorem.

Benefis Janiny WISNOWSKIEJ

„BELWEDER“

czyli „Noć listopadowa 1830 r.“
Dramat narodowy w 5 aktach Bolesławicza.

800 robotników drogowych

zaraz poszukuje

BIURO PRACY, ulica Piotrkowska № 108.

Drzewo opałowe

w większych i mniejszych ilościach ma do odstąpienia

ELEKTROWNIA
Targowa 29.

Lekeje gry fortepianowej przyjmuje w dalszym ciągu

A. Naruszkiewiczowa

Konstantynowska № 5 m. 6.

w godz. między 3-5

OGŁOSZENIE.

Od 1 października poszukiwanem jest mieszkanie, składające się z 10 pokoiów ze wszystkimi przynależnościami, możliwie w śródmieściu lub w jego pobliżu.

Zaofiarowanie pod „mieszkanie“ proszę składać w ekspedycji pisma.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

spec. chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.



Lekarz dentysta

S. BETTE

165 Piotrkowska 165,
róg Anny.
Rozpoczął na nowo przyjęcia.

Felczer z BUSKA

powrócił przyjmuje z chorobami
wenerycznymi i skórными
(trykcie i masaż)
Aleksandrowska № 37.
Kaszyński.

Dla przygotowania 2-ch uczniów
do matury realnej potrzebny na
wies

Nauczyciel

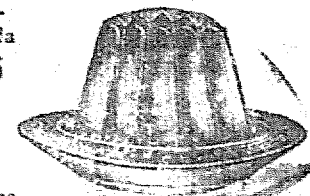
doskonały matematyk i przyrodnik
oraz Nauczycielka ze znajomością języków nowożytnych i muzyką.
Oferty z cur. vitae upraszam składać
w biurze ramwajów dojazdowych Pasaż
Majera 10 u Wielm. Hofmana.

Dom drewniany

w dobrym stanie składający się z 4 pokoi i
kuchni do sprzedania. Wiadomość w Tow.
Pół. Oszcz. w Aleksandrowie.

Najlepszy pro-
szek do pieczenia

„Cito“



zastępuje drożdże
1 paczka wystarcza na 2 f. maki
Dostępny w składach aptecznych i kolonial.

Lekcje zbiorowe

przygotowawcze do szkół polskich,
począwszy od klasy II dla uczniów i
uczeń przy szkole

M. Zarzyckiej

Nikołajewska 31.

Zapisy przyjmuje T. Kilański w kan-
celarii szkoły codziennie od 6 do 7
wiecz.